Nro. 80. 1815.

GAZETA
WIELKIEGO XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

w Sobotę dnia 7go Października.

OBWIESCZENIE.

Nayiaśnieyszy Król Jmć Pruski uznał za potrzebę, w następuiących z państwami Jego połączonych znowu prowincyach po za Elbą i Wezerą, *w starey Marchii, w Xięstwie Magdeburgskiém z cyrkułem Saali, w Xięstwie Halberstadzkiém, w Hrabstwach Hohenstein, Mansfeld i Wernigerode, w byłey fundacyi Quedlinburg, w Xięstwie Eichsfeld i iego przynależytościach, w mieście i w obwodzie Erfurt, w miastach Mühlhausen i Nordhausen, w Xięstwach Minden, Münster i Padeborn, w Hrabstwach Mark, Ravensberg, Tecklenburg, i w wyższym Hrabstwie Lingen, w Xięstwach Kliwii i Geldern, w Xięstwie Mörs, Hrabstwach Essen i Werden i w byłey fundacyi Elten*, kazać urządzić dzieło hypoteki w sposobie, w iakim iest w innych Jego K. Mci państwach uregulowane, ażeby przezto nayprędzey ile można przywrócić pewność i bezpieczeństwo własności i realnych praw na dobrach nieruchomych, oraz realny posiedzicieli gruntów kredyt.

W tym celu wyszedł pod dniem 22. Maia r. b. osobny Patent, obeymuiący w sobie bliższe w tym przedmiocie przepisy i postanowienia, i wzywaiący wszystkich, którzy na dobrach i gruntach w przerzeczonych Prowincyach i Dystryktach, prawa własności, spadkowe, hypoteczne i inne realne maią prawa, ażeby niebawnie donosili o tém Zwierzchnim Sądom Ziemiańskim lub niższym Władzom, w których zakresie iurisdykcyinym takowe dobra lub grunta są położone. Nastąpić to powinno naydaley do ostatniego dnia miesiąca Grudnia przyszłego roku 1816, bądź ustnie, na piśmie, bądź przez Pełnomocnika. Kto się przed upłynieniem tego terminu niezgłosi, nie utraci wprawdzie swego całkowitego prawa, lecz przestać musi na wszystkiém, co późniey i aż do iego zgłoszenia się w Księdze hypoteczney zdziałaném zostało, i mianowicie niemoże wykonywać prawa rzeczowego przeciw trzeciemu gruntu posiadaczowi,

Podaie się to do wiadomości każdego, którego urządzenie to obchodzić może, zwracaiąc iego uwagę na zupełną osnowę Patentu, ogłoszonego przez Zbiór ustaw dla państw Krolewsko-Pruskich, przez Gazety Berlińskie i Dzienniki.

Berlin dnia 12. Września 1815.

Minister Sprawiedliwości,
(podp.) *v. Kircheisen.*

OGŁOSZENIE.

Dotychczasowe postępowanie przy udzielaniu pozwoleń do wstępowania do Klasztorów, istotney wymaga zmiany. Z tego powodu widzę się zniewolonym, przywrócić znowu moc przepisów, zawartych w Powszechnêm Prawie Kraiowêm dla Państw Pruskich w Części II Tytule XI. Podziale 18 § 1160. i następnych, tudzież w Regulaminie zaciągu do służby woyskowéy, wydanêm w Berlinie dnia 12. Lutego 1792.

Postanawiam przeto co następuie:

1. Niewolno nikomu bez wiedzy i approbacyi tych, których zezwolenie do obrania sobie sposobu życia wedle praw iest potrzebnêm, przeznaczać się do stanu zakonnego.

2. Żaden Królewski poddany, płci męzkiey lub niewieściey, bez wiedzy i zezwolenia Rządu nie ma bydź przyięty do Klasztoru.

3. To atoli pozwolenie osobom płci męzkiey, w tenczas dopiero udzielonym bydź może, gdy wierzytelnie udowodnią, iż od powinności bronienia kraiu, do którey każden iego mieszkaniec iest obowiązany, uwolnionemi zostały, lub że iey dopełniły.

4. Przed ukończonym 25tym rokiem wieku, żadna osoba płci męskiey, a przed ukończonym 21szym rokiem, żadna osoba płci żeńskiey do wykonania professyi zakonney przypuszczoną bydź nie może.

5. Wykonany wbrew tym przepisom ślub takowy, iest od samego początku nieważnym.

6. Fundacya lub Klasztor, postępuiący sobie wbrew tym przepisom, ulegnie fiskalney karze pieniężney, a w przypadku ciągłego powtarzania takiego przestępstwa, w miarę okoliczności, zupełnie zniesionym zostanie.

7. Rodzice lub Opiekunowie, którzyby swym dzieciom lub zostaiącym pod ich pieczą, wbrew powyższym przepisom, dozwalali czynienia professyi zakonney, oczekiwać maią fiskalney kary pieniężney, lub wedle okoliczności, kary więzienia.

8. Istotne przyięcie do Klasztoru, poprzedzić powinien rok proby, która pod żadnym pozorem skróconą bydź nie może.

Klasztory i wszyscy mieszkańce Wielkiego Xięstwa Poznańskiego stósować się do tego maią.

Poznań dnia 16. Września 1815.

Król. Pruski Naczelny Prezes Wielkiego Xięstwa Poznańskiego,
Zerboni di Sposetti.

UWIADOMIENIE.

Z powodu zbliżaiącey się zimney pory czasu wypada zwrócić na to uwagę Publiczności, iż powinnością iest gmin mieć staranie o opał dla inkwaterunku woyskowego w ciągu zastrzeżonych Regulaminem sześciu zimowych miesięcy od Października aż do Marca włącznie.

Wedle urządzeń w innych Królewsko-Pruskich prowincyach, zostawiono iest do woli gmin miast garnizonowych dostarczać potrzebną ilość drzewa ryczałtem przez Entreprenerow, lub pociągnąć do tego mieszkańców kwaterunek daiących, za co przez potrącenie przyiętey stosownie do Regulaminu kwoty serwisowey ustanowiona bonifikacya kosztów opału następuie.

To atoli rozumie się o pokoiu, stałych garnizonach i gdy stosunki serwisu są urządzonemi.

Takowe zaś prawidła nie mogą iescze do prowincyi tuteyszey bydź przystosowanemi, kiedy

przebywaiące w niey woysko na woiennym zostaie etacie, kiedy stósunki garnizonowe nie są iescze uregulowane i kiedy urządzenie serwisowe, iedynie na tychże zasadzać się mogące, dotychczas iescze nastąpić nie mogło, lubo iuż potrzebne w tym celu kroki przedsięwziętemi zostały.

W takowém okoliczności położeniu zostawiono bydź musi na czas mieszkańcom kwaterunek daiącym, mieć staranie o opał dla inkwaterunku; dla czego zaleca się ninieyszém wszystkim Magistratom i zwierzchnościom kwaterniczym, ażeby swym gminom wcześnie potrzebną w tym względzie udzielały informacyą. Czyni się tu iednakże wyraźna uwaga, iż dostarczenie potrzeb opału dla wskazanych Regulaminem biór woyskowych, nie iest rzeczą szczególnych mieszkańców kwaterunek daiących, lecz obowiązkiem gmin, iako takich.

Czyli i iak dalece nastąpić będzie mogła bonifikacya za ten ciężar i koekwacya onegoż między gminami woyskiem obłożonemi, a takiemi, które żadnego nie ponoszą kwaterunku, okaże się przy układaniu prowincyalnego regulaminu serwisowego. Poznań dnia 28. Września 1815.

Królewsko-Pruski Naczelny Prezes Wielkiego Xięstwa Poznańskiego,

Zerboni di Sposetti.

OBWIESCZENIE.

Postanowione zostało z strony wysokich Ministeriów Przychodów i Spraw Wewnętrznych, aby wynagrodzenie za żywienie woysk przechodzących po kwaterach na racyą, czyli za iednego człowieka na dzień

1) w miastach 2500 i więcey dusz liczących, po cztery grosze Brandenburgskie czyli po iednym złotym polskim,
2) w miastach mniey iak 2500 dusz obeymuiących, tudzież po wsiach po trzy grosze Brandenburgskie, czyli po dwadzieścia dwa i pół groszy polskich

rachuiąc, likwidowane i mieszkańcom wypłacane było.

W stósunku do tego urządzenia, tak dalece, iak znayduiące się tu starczą wiadomości, maią prawo w Departamencie Poznańskim miasta: Poznań, Wschowa, Leszno, Rawicz, Kempno, Międzyrzecz, Ostrow, Rogoźno, Bojanowo, Skwierzyna i Zduny, do likwidowania po 4 dgr., czyli po 1 Złt. pol. na dzień za człowieka.

Wspomnione zasady do bonifikacyi przyięte zostały dla woyska wszelkiey broni bez różnicy narodu, z zastrzeżeniem atoli dla Prowincyów dopłaty w przypadku, gdyby mocarstwo obce Rządowi Pruskiemu za żywienie woyska swego podług wyższych zasad bonifikacyą przyznało i uiściło, iak przeciwnie w zdarzyć się mogących entreprysach liwerunkowych, w przypadkach, gdyby woysko po kwaterach przez gospodarzy żywione niebyło, dodatek złożyćby musiały, skoroby ceny przez Entreprenerów żądać się mogące, zasady bonifikacyine przechodziły.

Jeżeli woysko nie w całości po kwaterach przez gospodarzy iest żywione, lecz niektóre artykuły z Magazynu pobiera, natenczas zmnieyszа się zasada bonifikacyina w stósunku do artykułów z Magazynów odbieranych.

Annex sub lit. *A.* bliższe w tym punkcie udziela obiaśnienie.

Cokolwiek maiącemu inkwaterunek na żywność dla woyska z Magazynu wydaném będzie, winno bydź, iakoby zapłata w likwidacyi wynagrodzenia potrącone i z tego to powodu likwidacye te opatrzone bydź powinny zaświadczeniami resp. Administracyi Magazynowey i właściwego Urzędu Konsyliarsko - Ziemiańskiego, czyli i co do likwidowaney żywności z Magazynu dostarczoném zostało.

W iakim sposobie nastąpić ma bonifikacya za furaż wydany przez mieszkańców inkwaterunek daiących przed urządzeniem Administracyi Magazynowey i uregulowaniem etapów, bliżey iescze oznaczono będzie.

Likwidacye ułożone podług dawnieyszey klassyfikacyi miast, podług którey tylko miasta nad 10,000 dusz liczące do zasady bonifikacyiney po 4 dgr. miały prawo, zwrócone będą Urzędom Konsyliarsko-Ziemiańskim do przerobienia i resp. uzupełnienia wedle powyższych przepisów, które to uzupełnienie co do wszelkich innych likwidacyów nastąpić powinno, mieszkańców zaś zapewnia się

ninieyszém, że należąca im się bonifikacya nieodwłocznie nastąpi, nietylko za żywienie Pruskich, lecz także i Rossyiskich woysk, gdyż żywienie to, niezawiśle od obrachunku pomiędzy obudwoma Rządami, z kass Skarbowych tuteyszych następować będzie.

Poznań dnia 28. Września 1815

Królewsko-Prowincyalna Kommissya Woyskowa
Departamentu Poznańskiego.
Zerboni di Sposetti.

A.

Bonifikacya za żywienie woysk przechodzących po kwaterach przez gospodarzy, w stósunku do poiedyńczych artykułów składaiących przepisaną porcyą żywności, iest następuiąca:

I. Przy zasadzie bonifikacyiney po 4 dgr. Brandenburgskie czyli 1 złot. pol.

a) za 2 funty chleba	na 1 dgr.	$1\frac{4}{5}$ den. Brandb.	czyli 8 gr.	$1\frac{7}{8}$ szel. pol.
b) za $\frac{1}{2}$ — mięsa	— 1 „	$10\frac{3}{5}$ „	— — 14 „	$\frac{3}{8}$ „ —
c) za iarzynę	— „	$5\frac{4}{5}$ „	— — 3 „	$1\frac{7}{8}$ „ —
d) za $\frac{1}{20}$ kwarty wódki	— „	$5\frac{4}{5}$ „	— — 3 „	$1\frac{7}{8}$ „ —
		4 dgr. Brandenburg.	czyli 1 złot. pol.	

II. Przy zasadzie po 3 dgr. Brandenburgskie czyli $22\frac{1}{2}$ gr. pol.

a) za 2 funty chleba	na — dgr.	$10\frac{2}{5}$ den. Brandb.	czyli 6 gr.	$1\frac{1}{2}$ szel. pol.
b) za $\frac{1}{2}$ — mięsa	— 1 „	$4\frac{4}{5}$ „	— — 10 „	$1\frac{1}{2}$ „ —
c) za iarzynę	— — „	$4\frac{2}{5}$ „	— — 2 „	$2\frac{1}{4}$ „ —
d) za $\frac{1}{20}$ kwarty wódki	— — „	$4\frac{2}{5}$ „	— — 2 „	$2\frac{1}{4}$ „ —
		3 dgr. Brandenburg.	czyli $22\frac{1}{2}$ gr. pol.	

Poznań dnia 28. Września 1815.

OBWIESCZENIE.

Dostawa furażów dla woysk Cesarsko-Rossyiskich, maiących przechodzić na początku miesiąca Listopada r. b. przez Departament Poznański następuiącemi trakty:

1) przez Kargowę, Wolsztyn, Grodzisk, Stęszewo, Poznań a na przypadek przez Zbąszyń, Tumyśl, Buk, Poznań i t. d.
2) przez Kobylin, Krotoszyn i Raszkowo, a na przypadek przez Sułmierzyce i Ostrowo,
3) przez Kempno,

wypusczona bydź ma w entrepryzę, i wprawdzie tak, iż w pomiar okoliczności na ogół lub poiedyńczo na każdy etap zosobna odbędzie się licytacya i kontrakt zostanie zawartym.

Tym końcem wyznacza się termin licytacyi na dzień 17. Pazdziernika r. b. przed południem o godzinie 10tey, wzywaiąc maiących chęć podięcia się dostawy, aby na tenże termin stawili się tu w *Poznaniu* w Izbie Sessyonalney Krolewskiego Naczelnego Praesidium.

Kto przy położonych za zasadę warunkach licytacyi, ktore na trzy dni przed terminem w Registraturze Krolewskiego Naczelnego Praesidium widziane bydź mogą, oraz maiąc dostateczną rękoymię, utrzyma się naymniey żądaiącym, pewnym przyderzenia bydź może. Rękoymia w następuiącym stanowi się sposobie:

A. ieżeli ieden podeymie się całey dostawy, na 25,000 tall.
B. ieżeli na szczegolne etapy osobny stanie kontrakt, za każdy etap na 5000 tall,

i takowa rękoymia w ważnych papierach Rządowych, iako to biletach skarbowych i t. d. w listach zastawnych, lub w gotowiznie na terminie przed licytacyą powinna bydź wykązaną i przez tego, kto naymniey żądaiąc entrepryzę uzyscze, przy podpisaniu protokołu licytacyinego złożoną.

Nie będący w możności wykazania tey rękoymi, do licytacyi przypuszczonym niezostanie.

Poznań dnia 30. Września 1815.

Królewsko-Pruska i W. Xiążęca Poznańska Prowincyonalna Komissya Woyskowa Departamentu Poznańskiego.

Zerboni di Sposetti.

OBWIESCZENIE.

Dostawa następuiących przedmiotów, iako to:
200 taczek ze skrzyniami,
800 żelaznych łopat,
200 żelaznych oskardów z drewnianemi toporzyskami,
60 dylow pokładowych
wraz z nieiaką ilością drzewa porządkowego, tudzież z potrzebném drzewem na klepadła i do ubiiania,
wypuszczona będzie w entreprzyzę i tym końcem wyznacza się termin licytacyi na dzień 12. m. b.

Maiący chęć podięcia się teyże wzywaią się, ażeby na rzeczony termin tu w Poznaniu w Sessyonaln y Izbie Naczelnego Praesidium stanęli, a naymniey żądaiący, wykazawszy przed licytacyą dostateczną rękoymię, przyderzenie otrzyma.

Oświadcza się przytém, iż iedna połowa tych obiektów odstawioną bydź ma do *Obornik*, druga do *Sremu.*

Poznań dnia 4. Października 1815.

Królewsko-Pruski Naczelny Prezes Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

Zerboni di Sposetti.

Wyszczególnione poniżey ofiary, zebrane przez Wną z *Düsterlho Knobelsdorf*ową w Trzynicy, i Panią Dyrektorową Poczty *Behm* w Kempnie, do Królewskiego Ministerium Woiennego do *Berlina* przesłane zostały.

I. Przez Wną *Knobelsdorf* uzbierane: *a*) w Trzynicy od niey samey i będących przy niey osób 12 tal. kurantem, wraz z bandażami i 3 funt. szarpi i 10 bind; tamże od 2ch PP. Dzierżawców 6 tal; tamże od X. Kapelana 2 tal; *b*) w Kempnie od 5 osób 9 tal; *c*) z Mielencina od W. Masłowski 7 tal. 2 dgr i 1 tal. 20 dgr $8\frac{2}{5}$ fen. w nominalney monecie; *d*) w Ostrzeszowie od W. Konsyliarza Ziemiańskiego Żychlinskiego 5 tal. w złocie; tamże od niektórych innych 9 tal 10 dgr.; *e*) z Namslaken od Pani Naddzierżawczyni Flegnern 6 tal. kurantem; *f*) z Przystopnicy 3 tal.; *g*) od dwóch Oficyalistów JW. Naczelnego Prezesa *Zerboni* 2 tal.

II Uzbierane przez Panią Dyrektorową Poczty *Behm*: Od różnych mieszkańców miasta Kępna 58 tal. 2 dgr. w brzmiącym i zdawkowym kurancie; 5 funt szarpi i starego płótna, tudzież 10 bind; ogółem 5 tal. w złocie, 115 tal. 14 dgr. w kurancie, 8 funt. szarpiów i starego płótna, 20 bind i bandaży.

Poznań dnia 28. Września 1815.

Z Poznania d. 5. Października.

Donieśliśmy w numerze 77 gazety naszey, iż Szanowne Obywatelstwo Szlachta dać miało bal na sali redutowey w hotelu Saskim dnia 30. z. m., na powitanie Jey Krolewskiey Wysokości, Xiężniczki *Ludwiki* Pruskiey, małżonki JO. Xięcia *Radziwiłła*, Namiestnika Królewskiego w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém. Festyn ten dla słabości zdrowia Jey Krolewskiey Wysokości dopiero dnia

g. m. b. miał mieysce. Piękne iego urządzenie przynosi zaszczyt gustowi osob, których było dziełem. Od zamku rezydencyonalnego zrobiona była ulica prowadząca prosto przez dziedziniec do wniyścia na salę redutową, w dwa rzędy lampami kolorowemi oświecona. Wniyście wystawiała kamienna grota, na przeciwko tey kryty ganek, w końcu którego widzieć się dała cyfra *L.* z kryształów brylantowanych ułożona, kształt blasku gwiazd czaruiącym sposobem oddaiąca. Po pierwszych wschodach partya ogrodu wystawiała altanę z winogron, z którey wchodziło się do szpalerów rożannych na salę prowadzących. W tey przygotowane mieysce na siedzenie Jey Królewskiey Wysokości kwiatami i kosztownemi szalami Obywatelek przyozdobione było. Naycelnieysi Urzędnicy i Obywatele czekali przy wniyściu na przyięcie Jey Królewskiey Wysokości, grono zaś Dam na sali, na którą gdy ta dostoyna Pani weszła i z nayglębszém uszanowaniem powitaną została, przybyłe z prowincyi Damy miały szczęście Jey Królewskiey Wysokości bydź przedstawionemi. Po prezentacyi Dam Jey Królewska Wysokość raczyła wezwać do tańca celnieyszych Obywateli, pomimo nieodzyskanego iescze zupełnie zdrowia. Gdy już bal przez półtory godziny był w ruchu, proszona Jey Królewska Wysokość, ażeby raczyła oddalić się z sali tańców dla wzięcia świeżego powietrza, udała się do przygotowaney w celu spocznienia salki, wystawuiącey ogród Angielski. W tey zastała grono Panien w dwa rzędy stoiących. Gdy Xiężna zdziwiona przyiemnym widokiem Dam gustownie przybranych, nayżywsze swe zaczęła okazywać ukontentowanie, te rozsunąwszy się na dwie strony, odsłoniły inny widok, nierównie przyiemne na Xiężney sprawuiący wrażenie — widok pałacu Xięcia *Radziwiłła* w Berlinie, z napisem we Francuzkim ięzyku: *Nic tu nieodbiera pierwszeństwa niesczęśliwemu.* W zastósowaniu do tego prawdziwie w swoiém mieyscu położonego napisu, trzy Panienki młodsze, przemawiaiąc kilka czułych wyrazów: *Racz przyiąć hołd naszey wdzięczności!* podały Jey Królewskiey Wysokości łańcuszek fabryki tuteyszey. Na każdym łańcuszka ogniwie wyryte było nazwisko rannego na placu boiu rodaka w domu tey dostoyney Pani, podczas pobytu w Berlinie, dobroczynnie pielęgnowanego. Na zameczku łańcuszka był napis: *Łzy nasze ocieraiąc, sama nad sobą płakała!* ponieważ naówczas dwóch Jey synów losu woiennego iescze oczekiwało. Ten, acz w słabym upominku, prawdziwey wdzięczności dowód, tak dalece rozczulił Xiężnę, iż Obywatele powątpiwaiący przed zaczęciem balu, aby mogli choć w części wynurzyć powoduiące nimi uczucia, znaleźli w Jey twarzy, iż serca ich zrozumiała. Potém nastąpiła wieczerza. W środku sali dał się widzieć portret Jey Królewskiey Wysokości z napisem: *Przebaczenia dla nas, ukontentowania dla Niey żądamy.* Po skończoney wieczerzy Jey Królewska Wysokość, rozumieiąca się bydź na łonie Swey familii, choć po kilkodniowey chorobie, byłaby chciała wpośród niey spędzić cały wieczor, lecz troskliwi o Jey zdrowie nalegali ustawicznie, aby Ją do wywczasu nakłonić. Oddalaiąc się Jey Królewska Wysokość, powtórzyła Swe dziękczynne ukontentowanie za otrzymane dowody miłości i przywiązania. Bal przeciągnął się ku porankowi, a wszyscy cieszyli się niewypowiedzianie z posiadania wpośród siebie tey dostoyney Pani, którey obecność we wszystkich sercach nayżywsze rodzi wzruszenia, będące skutkiem pamiątki hoynych Jey dobrodzieystw. Uznała Jey Królewska Wysokość szczerość okazanych uczuciów, albowiem nazaiutrz iedna z Dam, które się trudniły urządzeniem ozdob sali balu, odebrała od Niey list w nader pochle-

bnych wyrazach i zobowięzuiących ią do wynurzenia wszystkim wdzięczności, do któréy powód w prawdziwém serc ich wylaniu znalazła.

Z Magdeburga d. 28. Września.

Dzień 25. t. m. był dniem nayuroczystszym dla wszystkich mieszkańców prowincyi między *Elbą* i *Wezerą*. W tym dniu wykonaliśmy przysięgę na wierność N. Królowi Pruskiemu, *Fryderykowi Wilhelmowi III.*, któremu nasze przychylne serca nigdy hołdować nieprzestały. Cała uroczystość odbyła się podług programatu wydanego przez JW. taynego Ministra stanu, W. Rządzcę Saxonii, Barona *Reck*, iako Kommissarza Królewskiego.

Od Menu dnia 27. Września.

Woyska Saskie, powracaiące do *Niemiec*, przechodziły dnia 26. przez *Hanawę*. Dnia 3. Pazdziernika spodziewane tamże było pierwsze woysko Rossyiskie.

W wielkiey kontrybucyi, którą *Francya* ma zapłacić, mieć także będą udział: *Bawarya* za 40,000 ludzi, *Wirtembergia* za 22,000, *Baden* za 19,000 ludzi.

Głoszą, iż w skutek umów w *Paryżu*, rzeka *Moza* stanowić będzie w przyszłości Prusko-Belgicką granicę.

Powiadaią, iż podług zapadłey uchwały, familia *Bonapartego* mieszkać ma na przyszłość: *Hieronim* w *Ellwangen*, *Lucyan* i *Ludwik w Rzymie*, *Murat* w *Austryi*, *Józef* w *Rossyi*. Względem Pani *Hortenzyi* nic iescze niezadecydowano. Wszystkie rządy, pod których opiekę rzeczone osoby oddane zostaną, czuwać na to będą, ażeby się ze wskazanych im mieysc nieoddaliły. Co do stronników *Bonapartego*: ci, których przy nim w *Anglii* zabrano, zostawać tamże mogą pod ścisłym dozorem. Osoby w wyroku Królewskim dnia 24. Lipca wymienione, będą imane i więzione, skoro za granicę uydą. Zostawiony im będzie wybór między więzieniem, a wydaniem w ręce władz Francuzkich. Osoby wskazane wyrokiem Królewskim na wygnanie, lub które życzą sobie wyprowadzić się z *Francyi* i paszportami są opatrzone, mogą zamieszkać w państwach Austryackich, Rossyiskich i Pruskich, zobowiązawszy się nieoddalać nigdy z mieysc wskazanych. Te atoli osoby pod żadnym pozorem cierpiane bydź niemogą w *Szwaycaryi*, mnieyszych państwach Niemieckich, we *Włoszech* i w *Niderlandach*.

Słychać, iż w *Ellwangen*, mieyscu pobytu *Hieronima Bonapartego*, będzie czterech Kommendantów: Wirtemberski, Austryacki, Rossyiski i Pruski.

Dnia 15. t. m. przeiechał przez *Szafuzę* Maret z 2 córkami do *Memmingi*.

Z Bruxelli dnia 21. Września.

Dzień dzisieyszy iest nayuroczystszym dniem, iakiego *Bruxella* od dawnego czasu nieobchodziła. W dniu tym wykonywamy przysięgę wierności dla naszego nowego naydostoynieyszego Monarchy. Wszystko iest w nayżywszym ruchu. Wieczorem będzie oświecone miasto. Festyny przez pięć dni trwać będą.

Z Wiednia dnia 21. Września.

Arcy Xiężna *Marya Ludwika*, podpisała dnia 14. t. m. akt dyplomatyczny, podług którego za siebie, tudzież w swoim i syna swego imieniu, zrzekła się wszelkich praw do korony Francuzkiey. Tytułować się będzie w przyszłości, Jey Cesarsko Wysokością, Wielką Xiężną Austryacką i Xiężną Parmeńską, a syn iey dziedzicznym Xiążęciem Parmeńskim.

Mówią o związku Xiążąt Włoskich.

Z Paryża dnia 22. Września.

Xiążę *Otranto* (Fouché), Minister Policyi, wziął onegday dimissyą. Na iego następcę (czyli raczey następców) przeznaczaią P. *Bourrienne*, P. *Angles*, P. *Cazé*, i P. *Vitrolles*. Także Minister woyny, *Gouvion St. Cyr* złoży dymissyą, a Xiążę *Feltre* będzie iego następcą. Pana *Faget de Baure* przeznaczaią na Ministra spraw wewnętrznych. Mówią iescze o innych zmianach, co iednakże potwierdzenia potrzebuie.

Dnia 18. odbył Król Pruski popis 25,000 ludzi woyska swego.

Marszałkowi *Ney* pozwolono widywać się z żoną i z dziećmi, które go codziennie wieczorem odwiedzaią.

Osada Francuzka na wyspie *Elbie*, 700. ludzi wynosząca, przybyła na 3ch okrętach do *Tulonu*.

Dwudziesto-letnia Panna *Garnerin*, odprawiła wczoray szczęśliwie podróż na powietrzną, pod styrem oyca swego. Ubrana była biało, na głowie wieniec z kwiatów, i w *Meudon* spuściła się szczęśliwie na ziemię. Pomiędzy widzami znaydowało się wiele znakomitych osób; także Król Jmć Pruski i następca tronu, w cywilnych ubiorach.

Mówią o związku między Xiążętami Włoskiemi. Siedlisko związku ma bydź, podług iednych, w *Medyolanie*, podług innych, w *Rzymie*.

Cesarz Rossyiski rozkazał, ażeby mu podano spis wdów, sierot, i włościan w *Alzacyi*, których wsie skutkiem klęsk woiennych zniszczone zostały. Włościanie, chcący się udać do *Krymu*, dostaią zapomóżkę i paszporta.

Bonapartyści rozsiali wieść zmyśloną, iż eskadra Amerykańska odebrała *Bonapartego* Anglikom na morzu.

Dnia 25. Września.

Podług dzisieyszey urzędowey gazety, mianował Król Ministrami Sekretarzami Stanu: Ministrem spraw zagranicznych Xięcia *Richelieu*, w mieysce *Talleyranda*; Ministrem woyny Xięcia *Feltre*, w mieysce Generała *St. Cyr*; Ministrem osad Generała Porucznika *du Bouchage*; Ministrem spraw wewnętrznych Hrabiego *Vaublanc*, Ministrém Policyi Radcę Stanu *de Cazes*. Ministrowie przychodów i sprawiedliwości nie są iescze mianowani. *Fouché* wyprowadził się iuż z swego pałacu, lecz miał iescze wczoray audyencyą u Króla Jmci. Oddalenie się iego miało bydź powodem do rozwiązania całego Ministerium, albowiem inni niemieliby bez niego dosyć odwagi dawania oporu zaczepkom, których się spodziewać mogli ze strony Izb z roialistów złożonych. Na pozór zaś użyć mieli tego powodu, iż nieśmiali przełożyć, lubo umiarkowanych, bardzo iednakże upokarzaiących naród warunków pokoiu. Xiążę *Feltre* (Clarkę) znany iest z swych dobrych przymiotów; *Richelieu* zaraz po wybuchnieniu rewolucyi opuścił *Francyą* i wszedł w Rossyiską służbę, w którey iako Gubernator w *Tauryi* wielce się zasłużył. Dziennik Rozpraw oddaie mu wielką pochwałę, a przywodząc na pamięć sławnego Kardynała, dodaie, że same imie *Richelieu* iest dobrą wróżbą iego ministrostwa.

Przybył tu wczoray Polny Marszałek Xiążę *Blücher*, i stanie główną kwaterą w *Wersalu*.

Niektóre nasze gazety twierdzą, iż Xiążę *Wellington*, przebywaiąc w *Bruxelli*, mieć będzie naczelne dowództwo nad wszystkiemi sprzymierzonemi woyskami, we *Francyi* pozostaiącemi.

Zagaienie Izb odroczone do 2. Pazdziernika.

Dodatek.

DODATEK
DO
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego
Nr. 80.

Z Paryża d. 25. Września.

Pułkownik *Montchenu* przeznaczony iest na Królewskiego Kommissarza na wyspie *S. Heleny*.

Przybył tu General *Rapp*.

Monarchowie sprzymierzeni nie będą w *Lugdunie*.

Xiążę *Otranto* (Fouché) przeznaczony iest na posła do *Drezna*.

Twierdzą, że *Clarke* za powrotem Króla dla tego wyszedł z ministerium, iż dla zapewnienia spokoyności radził, ażeby 40. winowayców po krótkim processie stracono, a ta iego rada nie została przyiętą.

Adjutant Generała *Moreau*, Pułkownik *Rapatel*, mianowany iest Pułkownikiem legii Departamentu *Arriège*.

W ciągłey a dręczącey zostaiemy niepewności, w iakim sposobie wezmą się mocarstwa sprzymierzone względnie wewnętrznego położenia *Francyi*. Zostawiąż nas wszystkim naszym namiętnościom z tego względu, iż chcą niepodległość naszą szanować, lub przedsięwezmą ostre środki dla przerażenia zbawiennym strachem apostołów nieładu, bezrządu i spustoszenia? Swiatli cudzoziemscy politycy tego są zdania, iż łagodność i pobłażenie po drugi raz wprawiłyby w zaburzenie spokoyność *Europy*. Dwa szczególniey gabinety iednakiego w tym punkcie są zdania. Część woysk sprzymierzonych pozostaie we *Francyi*; stemwszystkiem rozmaite inne rzeczy nie są iescze ostatecznie rozstrzygnione. Wszyscy dobrze myślący Francuzi niczego bardziey się nielękaią, iak dostania się znowu pod iarzmo i topór rewolucyonistów.

Powiadaią, iż Pan *Chateaubriand* oczekuie tylko zagaienia Izb, ażeby Xięcia *Otranto* (Fouché) publicznie oskarzył.

Monitor zawiera szczegułowy opis wielkiey rewii woyska Rossyiskiego pod *Vertus*. Mówi między innemi, iż 200,000 ludzi wyszło do *Francyi* pod rozkazami Marszałka, Xięcia *Barclay de Tolly*, że 100,000 ludzi postępowało naprzód pod dowództwem Generała Hrabi *Wittgenszteina*; że General *Bennigsen* miał bydź w pogotowiu na czele 60,000 ludzi, i że 70,000 ludzi gwardyi i woyska odwodowego podobnie rozkaz był dany. Kres panowania *Bonapartego* i powrót Króla do *Paryża* usunęły zamiar dalszych działań. Od tey chwili uważani byli Francuzi za przyiacioł, a cała uwaga zwróconą iedynie była na przytłumienie zamachów. Na wspomnioney rewii znaydował się także N. Król Pruski, Xiążę *Wellington* i t. d. Woysko składało się z 136 batalionów i 168 szwadronów z 600 działami. Tylko 35tysiączny korpus Generała *Langeron* nieznaydował się na tym popisie.

Dnia 15. zastrzelił się tu Oficer *Chamont*, który był przysłany do *Paryża* z poleceniami woyska *Legiery*.

Gazety tuteysze powiadaią, iż Arcy-Xiążę *Jan* Austryacki uściskał uprzeymie Generała *Barbanegre*, za iego szlachetność i waleczność, których dowiódł w obronie *Huningi*.

Mianowani od mocarstw sprzymierzonych Kommissarze do dozorawania *Bonapartego* na wyspie *S. Heleny*, zgromadzą się w iednym Angielskim porcie morskim i ztamtąd puszczą się razem na mieysce przeznaczenia swego.

Savary i *Lallemand* przybyli iuż do *Malty*.

Król mianował 36 Pułkowników piechoty i 12 Pułkowników iazdy.

Proces Marszałka *Ney* odbywa się teraz w wielkiey izbie pałacu sprawiedliwości.

Dnia 20. miał Król długą rozmowę z Xięciem *Talleyrandem*, a potém prezydował w radzie Ministrów od 2—4 godziny. Tegoż dnia podali Ministrowie sprzymierzonych mocarstw rządowi Francuzkiemu notę, z rezultatem swych czynności względem zawrzeć się maiącego z *Francyą* traktatu, do czego mianowani iuż pełnomocnicy; ze strony *Francyi* Xiążę *Talleyrand* i Xiążę *Dalberg*; ze strony *Austryi* Xiążę *Metternich* i Baron *Wessenberg*; ze strony *Rossyi* Xiążę *Rasumowski* i Hrabia *Capo d'Istria*; ze strony *Anglii* Lord *Castlereagh* i Lord *Stewart*; ze strony *Pruss* Xiążę *Hardenberg* i Baron *Humboldt*. Pracuią także nad traktatem handlowym między *Anglią* i *Francyą*.

W pałacach sprzymierzonych Monarchów czynią przygotowania do bliskiego ich odiazdu.

Woyska sprzymierzone na nowo opasały twierdzę *La Fere*.

Że we *Francyi* wciąż iescze wielkie panuią niespokoyności, widać z następuiących przytoczeń dzisieyszych gazet Paryzkich, iakkolwiek one staraią się ukrywać istotną prawdę.— Jescze w pierwszych dniach tego miesiąca nosili żołnierze w *Besançon* trzyfarbne kokardy, chowali ią pod białemi na kaszkietach, lub żadney niemieli; znaleziono także przy kilku żołnierzach ukryte orły *Bonapartego*. Policya skazała znowu kilka osób na ciężkie kary za to, iż podczas nabożeństwa, wśród którego za Króla się modlono, wpadłszy do kościoła, święte progi zgwałciły. W *Paryżu* zaś rzucaią kamieniami na wyśpiewuiących szyderskie piosnki na *Napoleona*. — W *Montpellier* wskazano na więzienie i karę pieniężną dwie kobiety, które na publicznych mieyscach bunt opowiadały i rząd spotwarzały. Takieyże karze uległ pewien uwolniony ze służby Oficer za podobną zbrodnię.

Pan *Bignon* wyda pismo przeciw pismu X. *Pradt*, Arcy-Biskupa Mechlińskiego. (Obydway znani w naszym kraiu z poselstw dyplomatycznych.)

Pani *Murat* przyięła, iak wiadomo, nazwisko Hrabiny *Lipano*, które zamyka w sobie w przełożeniu głosek wyraz *Napoli* — słodkie przeszłości wspomnienie.

Dziennik *Messager du soir* zawierał w tych dniach, zamiast całey stronnicy wydrukowaney, te tylko słowa: „Kommissya Cenzorów rozpoczęła swe urzędowanie.“ Na rozkaz Gubernatora *Paryża*, Generała *Müffling*, dziennik został skassowany, prassy w *Sekwanę* wrzucone, a wydawca ukarany.

List do Redaktora gazety Francyi.

— W Paryżu dnia 6. Września. —

„Pan *Pradt*, Arcy-Biskup Mechliński, wydał drukiem dzieło o swoiem **Poselstwie w Warszawie** (*), gdzie w owczas byłem Gubernatorem. W tem dziele postępowaniu memu nadaie cechę gwałtowności i prześladowania, które obcemi zawsze dla mnie były. Zbiłem wywodowo fałsz tych zarzutów w uczynionem przezemnie zdaniu sprawy JW. Mi-

(*) Podług recenzyi umiesczoney w gazetach Paryzkich, iest to dzieło w wielu mieyscach mniey iak mierne, a wszędzie niemal tchnące miłością własną Autora.

nistrowi woyny, i złożyłem wszelkie w tey mierze dowody u P. *Rousse*, Not. na ulicy *Croix-des Petites-Champs.* — Zbyt cenię szacunek publiczny, abym niemiał ogłosić dwóch listów, pisanych do mnie przy moim wyieździe z *Warszawy*, a publiczność zukontentowaniem pozna zapewne uczucia i pamięć, iaką dobrzy i waleczni Polacy mogli zachować o moiem dowództwie w ich stolicy.

Generale! Rada Ministrów pochlebia sobie widzieć Cię znowu w pośród nas, na stanowisku, w którem umiałeś pogodzić nayczynnieyszą gorliwość dla służby Twego Monarchy, z naywiększą względnością dla mieszkańców tego kraiu, którzy Ci będą na zawsze wdzięcznymi. Przeięty tem uczuciem, Generale, upraszam Cię, abyś przyiął wyraz powszechnego naszego żalu i mego wysokiego poważenia.

W Warszawie d. 2. Lutego 1813 r.

(podp.) *Stanisław Potocki*,

Prezes Rady Ministrów.

Zawiadomiony o Twoim, Generale, wyieździe, upraszam Cię, abyś przez móy organ chciał przyiąć wyrażenie nayżywszey wdzięczności ze strony mieszkańców tey stolicy, która zawsze przypominać sobie będzie wyświadczone iey przez JW. WPana względy w czasie Jego zarządów, w których umiałeś utrzymać porządek i karność w woysku, wymierzaiąc sprawiedliwość na każdą skargę, i niosąc ulgę niescześliwemu. Nigdy niezapomnę bezstronności i delikatnego sposobu, z iakim każdą przedsiębrałeś sprawę, i proszę abyś chciał przyiąć wyraz i t. d. Dan w Warszawie dnia 2. Lutego 1813.

(podp.) Prezydent Municypalności, Kommendant gwardyi,

Ugrzechi. (Węgrzecki.)

„Mogłbym pociągnąć przed sąd byłego Posła, lecz opinia publiczna iest iedynym sądem, pod który oddaie dobrą wiarę i rzetelność Pisarza.“ Proszę przyiąć wyraz i t. d.

(podp.) Generał Porucznik woysk Król. Hrabia *Dutaillis*.

Z Londynu d. 22. Września.

MANIFEST

na rozkaz *Henryka I.*, Króla *Hayti*, ogłoszono publicznie w *Cap Henry* dnia 18. Września r. 1814 wydany.

Jako Naczelnik nader długo ciemiężonego narodu, który w nayokropnieyszym sposobie był prześladowany, a który przez własną nieugiętość, przez wytrwałość, odwagę i waleczność doszedł nareszcie do odzyskania swey wolności i niepodległości, staraliśmy się iedynie zapewnić tę niezmienną własność narodowi, ażeby pomiędzy oświeconemi ludami miesce zabierał. Pracowaliśmy bez odpocznienia nad dobrem tego rozsądnego i wspaniałomyślnego narodu, który los swóy w ręce nasze powierzył.

Rozumiemy, że w stosunkach sprzyiaznych, gdzie wolność myśli odniosła zwycięztwo nad owemi gorszącemi czasami, w których ludy pod uciskiem ięczały, w chwili, gdzie Europeyskie mocarstwa zaięte są sprawą Państw zniszczonych, możemy głos podnieść, ażebyśmy przed sądem narodów słuszność naszey niepodległości usprawiedliwili. Niemyślemy wystawiać obrazu naszego opłakanego położenia, w iakiem znaydowaliśmy się w chwilach odzyskania naszey wolności. Wie cały świat, że więcey iak przez 150 lat ięczeliśmy pod iarzmem niewoli, będąc na wzgardę i katusze wystawionymi. Opis długo trwaiącey nędzy, strasznych mąk, iakieśmy pod rządem koloniialnym wytrzymali, należą do zakresu naszey historyi, która ie światu obwieści. Godni byliśmy dobroczynnego daru wolności, przez nasze cierpienie, przez nasze wierne do *Francyi* przywiązanie. W ówczas dalecy

byliśmy od przeyrzenia, że *Francya* 12 lat późniey, w nagrodę naszey wytrwałości, w stósunkach z nią zawartych, za tak wiele ofiar, za tyle krwi rozlewaney naydroższą z wszystkich dobr: wolność, w sposobie nayokrutnieyszym nam wydrze. Pod zarządem dowódcy *Toussaint-Louverture* wzniosło się *Hayti* z popiołów. Przybycie Generała *Hedouville* z iego rotami zminiło postać rzeczy, i spokoyności naszego kraiu zadało cios śmiertelny; przez podeyścia w wspólnictwie z Generałem Hayti *Vigand*, udało mu się, nim wyspę opuścił, wszystko wprawić w zamięszanie, rzucaiąc pomiędzy nas pochodnią niezgody i żagiew woyny domowey; strumienie krwi płynęły, zanim spokoyność mogła bydź przywróconą. Dowódca *Toussaint-Louverture* w czasie swego oycowskiego panowania trudnił się zawsze dobrem kraiu, przywrócił moc prawom, dobre obyczaie, religią, nauki i kunszta; rolnictwo i handel zakwitły, wspierał białych mieszkańców Kolonii, szczególniey plantażników; poświęcał nawet swego kuzyna, Generała *Moyse*, który odstąpił od danych mu rozkazów, bronienia Kolonistów.

Postępowanie to i zaufanie w rządzie Francuzkim było przyczyną słabego oporu, którego Francuzi w *Hayti* doświadczyli, ponieważ większa część woysk liniowych do pracy około ról wewnątrz była użytą.

Takie było położenie rzeczy w czasie układów pokoiu w *Amiens*. Ledwo co ten został zawarty, gdy ogromna flota z licznem woyskiem wszystkie brzegi nasze napadła, i podeszła w chwili naszey zupełney spokoyności. Z łona oświeconego narodu wypadły kupy barbarzyńców w zbrodniczym zamiarze, albo naród uobyczaiony i spokoyny zupełnie zniszczyć, lub nanowo i nazawsze wtrącić w pęta niewoli.

Nic oni nieopuścili, ażeby dopełnić swego zamiaru. Generałowie, tak biali iak i czarni, ktorzy się w *Francyi* znaydowali, nawet synowie Generała naczelnego *Louverture*, w tey wyprawie się znaydowali. Oszukano ich iak i nas proklamacyą pierwszego Konsula, która była naywiększą sztuką zdradziectwa, a w którey powiedział: „W obliczu Boga i Rzeczypospolitey iesteście wszyscy rowni i wolni,“ gdy tymczasem Generał *Becker* miał od niego wyraźny rozkaz do przywrócenia niewolnictwa. (Reszta następnie.)

OBWIESCZENIE.

Stósownie do Artykułu 118. księgi praw cywilnych, podaie się ninieyszém do wiadomości publiczney, iż Trybunał Cywilny Departamentu Bydgoskiego, wydał na wniesienie Ur. *Katarzyny z Komorskich Zebrowskiey*, ogłoszenia nieprzytomności iey męża *Jana Zebrowskiego*, od roku 1807 znikłego żądaiącey, pod dniem 20. Czerwca r. b. w skutku Artykułu 116. i następnych teyże księgi praw, wyrok, nakazuiący dalsze wyszukiwanie i udowodnienie nieprzytomności znikłego.

w Poznaniu dnia 26. Września 1815.

Królewski Vice-Prezes Naywyższego Sądu Appellacyinego, iako Kommissarz do organizowania Sądownictwa w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém,

Schönermark.

OBWIESCZENIE.

Gdy na początku przyszłego roku nauka sztuki położniczey w Instytucie Babienia tuteyszym, zwyczaynym sposobem rozpoczętą będzie, wzywaią się przeto kobiety, ktoreby do uczenia się pomienioney nauki chęć miały, aby uzyskawszy wprzód zaświadczenie Fizyka Powiatowego, iako do tey nauki zdatność posiadaią, tudzież od Duchownego i od Policyi mieyscowey, iako życie ich iest nienaganne, do Nauczyciela pierwszego przy Instytucie Babienia Doktora *Fretera* na Grobli pod Nrem 37 mieszkaiącego, wcześnie zgłaszały się.

Poznań dnia 28. Września 1815.

Królewsko-Pruska Kommissya Regencyina.

OBWIESCZENIE.

Do licytacyi budowy nowego kanału w ogrodzie JP. *Bergmana* Aptekarza, na ul cy Wrocławskiey sytuowanym, naznaczony iest termin na dzień 9. t. m. Wzywaią się przeto wszyscy do budowy tegoż kanału ochotę maiący, aby w Biórze Directorii Policyi dnia namienionego o godzinie iedenastey przed południem osobiście stawili się, i swoie licitum do Protokółu podali.

Poznań dnia 2. Pazdziernika 1815.

J. K. Mci Directorium Policyi miasta Poznania.

OBWIESCZENIE.

Wszystkich Właścicieli domów w mieście *Poznaniu* i iego przedmieściach sytuowanych, wzywa, ażeby w moc Rządowey dyspozycyi na dniu 7. t. m. wydaney, składkę ogniową pułroczną, tudzież zaległą z domów ich należącą, w przeciągu dni 15stu do kassy przychodów Skarbowych, na ratuszu będącey, zapłacili; inaczey po ubiegłych tych dniach exekucyą do zapłacenia przynagleni będą.

Poznań dnia 26. Września 1815.

Prezydent miasta Poznania,
Batkowski.

OBWIESCZENIE.

Dla uekwipowania zakładu pułku 2go milicyi kawaleryi Wielkiego Xięstwa Poznańskiego zakupione bydź maią przez licytacyą publiczną 20 koni służbowych i na 50 koni kompletne narzędzia z wszystkiemi do tego należytościami, tudzież 50 wełnianych der niezszywanych dobrze wałkowanych 5 funtów ważących, 3 łokcie szerokich, 3½ łokcia długich.

Termin do licytacyi tey przeznaczony iest na Poniedziałek dnia 23go Pazdziernika r. b. o godzinie 10tey zrana, w domu tuteyszey Królewskiey Regencyi; wszyscy więc, którzy entreprzy tey podiąć się życzą, i dostateczną okazać będą w stanie rękoymią, winni się w dniu i mieyscu przeznaczonym stawić, a natenczas warunki im bliżey wskazane i podania ich do Protokółu przyięte będą.

Ten, któryby dostateczney rękoymi w terminie licytacyi niebył w stanie stawić, do licytacyi przypuszczony niebędzie.

Zgłoszenia się do licytacyi piśmienne są dozwolone, powinny iednak w należyte opatrzone rękoymie wcześnie przed terminem licytacyi bydź nadesłane. — Nayminiey żądaiącemu entrepryza przyznaną zostanie. Zapewniona zaś wypłata w terminach oznaczonych punktualnie uiszczaną będzie.

Bydgoszcz dnia 24. Września 1815.

Królewsko-Prowincyonalna Kommissya Woienna w Departamencie Bydgoskim.

Uwiadomienie o pożarze ognia. Ledwo wszedłem w posiadanie nabytey na S. Jan r. b. wsi *Przyborowka*, ażebym w podeszłym wieku i przy słabości zdrowia mego przepędził w niey na łonie spokoyności resztę dni życia, gdy w nocy z 27 na 28. przez pożar ognia, którego sprawcą nieznaiomy złoczyńca, wystawione dopiero przed półtrzecia roku po podobney pożodze stodoły, z całym tegorocznim żniwnym plonem i z naywiększą częścią zbioru siana utraciłem. Dola moia tém smutnieysza, żem iescze nic niewymłócił, ale owszem dopiero zasiew zakupionem zbożem rozpoczął, a zatém nawet o potrzebne do siewu i gospodarki ziarno przyprawiony został. Donoszę o tém Szanownym moim przyiaciołom i sąsiadom, których oby Bóg od podobnych klęsk zachował.

Przyborówka dnia 29. Września 1815.

Paweł Gromadziński.

Doniesienie. Podpisani przy wyiezdzie swoim do *Warszawy* polecaią się dalszym łaskawym względom wysokiey Szlachty i Szanowney Publiczności.

Familia *Kriegerów*, malarzy portretów i obrazów historycznych z Saxonii.

Uwiadomienie. Przez zaszłą śmierć Pana *Matthieu*, właściciela oberży pod Złotym Orłem na placu *Dölnhofa* w *Berlinie*, nieustały wcale dawne iey a korzystnie znane stósunki, owszem uwiadomia się ninieyszém, iż wciąż się przyimuią goście iak dawniey i o naylepszą dla podróżnych wygodę stósowne poczynione są rozporządzenia.

Uwiadomienie. Niżey podpisany ma honor uwiadomić Prześwietną Publiczność, iż Sławetny *Karol Helwig*, mieszkaiący w rynku pod Nrem 40. w Poznaniu, nie wiem iakim sposobem dosta-

wszy papier na kilka tysięcy, wydany przez niżey podpisanego na rzecz ś. p. *Johana Gotfrida Dekerta*, kupca i obywatela Poznańskiego, przed Notaryuszem Publicznym *Gierszem* chce go zbyć czyli negocyować, a że niżey podpisany ma i pretensye reconveniendo do tegoż ś. p. kupca *Dekerta*, i tę summę ma iuż sobie przyaresztowaną przez innych Wierzycieli; zatém przestrzega Prz. Publiczność, ażeby tenże kogo nieułudził, iż tego papieru waluta się zaprzecza i że w ręku niżey podpisanego znayduią się takie dowody, iż papier ten annihilowanym bydź musi.

Dat dnia 27. Września 1815. *Murzynowo Leśne.*

Kaźmierz Zabłocki.

Uwiadomienie. Podpisane Kollegium Kościelne uwiadomia ninieyszém, iż stary kościoł w *Oberdorfkarge* sposobem licytacyi w dniu 30. Pazdziernika r. b. przed południem o godzinie 9tey ma bydź przedanym. O bliższych warunkach dowiedzieć się można u starszego Kaznodziei, Xiędza de Keler. Maiący ochotę kupna wzywaią się ninieyszém, ażeby się licznie zebrali rzeczonego dnia w izbie sessyonalney ratuszney.

Kargowa dnia 29. Września 1815.

Kollegium Kościelne.

Doniesienie. U Markusa na Kommenderyi pod Nrem 12., znayduie się znowu na sprzedaż bydło żuławskie, krów sztuk 28 i ieden stadnik.

Do przedania.

Na żądanie *Szymona Łukaszczyka* i *Jozefa Matyaszewskiego*, Opiekunów nieletnich *Łukaszczyków*, w Kościanie mieszkaięcych, przedany będzie drogą publiczney licytacyi w terminie stanowczym za gotowe pieniądze dom tu w *Kościanie* Nro. 136 stoiący, do nieletnich Sukcessorów po zmarłym *Marcinie Łukaszczyku* należący, na Złł. pol. 1000 przez Biegłych oceniony, do którego kupna na terminie przygotowuiącym nikt się niestawił. Przedaż ta uskuteczniona zostanie przez podpisanego Notaryusza Powiatu tuteyszego wyrokiem Prześw. Trybunału Cywilnego Departamentu Poznańskiego z dnia 8. m. Sierpnia r. b. wydanym, zatwierdzającym akt uchwały Rady familiyney sprzedaży tey, wyznaczonego, w *Kościanie* w domu Nro. 23. w biórze Notaryusza, do którey to licytacyi termin stanowczy na dzień 14. mca Pazdziernika r. b. o godzinie 9tey ranney wyznaczonym został; wzywaią się zatém chęć do kupna tego maiący, iako też Wierzyciele pretensye maiący, aby się na terminie tym stawić raczyli, a więcey daiący przysądzenie uzyska. O warunkach sprzedaży każdy w biorze Notaryusza podpisanego, w *Kościanie* Nro. 23. mieszkaiącego, dowiedzieć się może.

Kościan dnia 30. Września 1815.

J. Zgorzalewicz.

Do przedania. Kamienica pod Nrem 157. w ulicy Butelskiey narożnie stoiąca, massyf nowo wybudowana z wszelkiemi wygodami, zdatna do założenia wszelkiego procederu lub handlu z przylegiym do niey obszernym gruntem, na którym fabrykę iakąźkolwiek wystawić można, lub co podobnego założyć: iest z wolney ręki do przedania. — Życzący ią sobie kupić, może się zgłosić do Właściciela teyże, mieszkaiącego w ulicy Wrocławskiey pod Nrem 237.

Licytacya. Sąd Pokoiu Wydziału Spornego Powiatu Srodzkiego, przez Commissorium Prześ. Trybunału Cywilnego Departamentu Poznańskiego z dnia 27. m. i r. b. upoważniony, pozostałość po JW. *Janie Wolskim*, Sędzim Pokoiu Powiatu Srodzkiego w *Dzierzchnicy* zmarłym, drogą licytacyi na dniu 8. m. Pazdziernika b. r. w *Dzierzchnicy* sprzedawać będzie; na który termin maiących chęć kupna zaprasza.

w Środzie dnia 28. Września 1815.

Bąkowski, Podsędek.

List gończy. Józef Winkler, maiący lat około 24, do 5 cali wysoki, bladey twarzy i pociągłey, mówiący ięzykiem polskim i niemieckim, rodem z . . . . ., wychowany w *Murowaney Goślinie*, służył na ostatku przez dwa blisko lata w *Banicach* pod *Szrodą* za Ekonoma, zkąd iescze przed S. Janem r. b. poczyniwszy tam różne zdrożności zbiegł; a od S. Jana r. b. aż do 18. Sierpnia tu po *Poznaniu* i na Kommenderyi pod *Poznaniem* tułał się; stał się mocno podeyrzanym o kradzież rozmaitych rzeczy do ubioru tak męzkiego iak Damskiego należących, zegarka i pieniędzy.

Gdy zaś na schwytaniu iego wiele Sądowi zależy, przeto wzywa się każdego, ktokolwiekby go

spostrzedz miał, aby kazawszy go przytrzymać, do Władzy naypierwszey oddał i tu do *Poznania* do Sądu podpisanego odprowadzić kazał.

Przyczém nadmienia się, że podeyrzany nosił przed ucieczką frak granatowy, białe długie spodnie, bóty węgierskim kroiem z kołtasami, chustkę na szyi kolorową z franzlami, kapelusz okrągły iuż nie nowy.

Poznań dnia 19. Września 1815.

Królewsko-Pruski Sąd Prostey Policyi Powiatu Poznańskiego.

D. Milewski,
Podsędek.

List gończy. Nieiaki Daniel Brunsz, syn Gottfrida Brunsz z Starego Dymaczewa olędrów do dóbr Będlewa należących, w Powiecie Kościańskim położonych, o zastrzelenie Anny Rozyny Beyerowney, córki młynarza tamteyszego Daniela Beyer, obwiniony, który zaraz po dokonaney zbrodni przed zaaresztowaniem go nawet znalazł sposobność zbiegnienia ztamtąd, liczy lat 17 do 18, iest wzrostu i sytuacyi średniey, ma włosy ciemno-blond, oczy szare, nos krótki i twarz pociągłą, cokolwiek ospowatą.

W czasie zbiegnienia swego zdawał się iescze niezarastać; miał zresztą na sobie surdut szary sukienny kroiu niemieckiego, serowem płótnem podszyty, u surduta guziki mosiężne pobielane płaskie, westkę sycową w kwiateczki rzucaną, guziki u niey małe mosiężne białe, spodnie z płótna serowego, bóty stare cielence, koszulę z płótna grubego i czapkę na głowie sukienną niebieską z czarnym barankiem.

Gdy na schwytaniu zbrodniarza tego wiele bardzo zależy, wzywaią i upraszaią się przeto wszelkie tak woyskowe iako i cywilne Zwierzchności by na niegoż baczne maiąc oko, onegoż w przypadku dostrzeżenia natychmiast aresztować i do tuteyszego domu więzienia pod pewną przystawić kazać raczyły eskortą.

Wschowa dnia 14. Września 1815.

Królewsko Wielko Xiążęcy Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Wschowskiego.

LIST GOŃCZY.

Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Pyzdrskiego wzywa wszelkie Szanowne Władze woyskowe iż cywilne, przy zapewnieniu o wzaiemności, oraz prywatne osoby, aby na nieiakich parobka Woyciecha, z nazwiska niewiadomego, i Marcina Budę średniaka, o rabunek współobwinionych, wedle stanu sprawy, o takową zbrodnią, zgoła zupełnie przekonanych, lecz przed aresztowaniem ich osób, z Pyzdr zbiegłych, których Rysopis poniżey się umieszcza, baczne oko maiąc, tychże poimawszy, do wzywaiącego Sądu dostawić kazały.

Rysopis:

1. U młynarza Antoniego Sawickiego służył za parobka, imieniem Woyciech, z nazwiska niewiadomy, 21 lat sobie liczący, z Szemborza, gdzie mu Rodzice pomarli, rodem, religii katolickiey, wolnego stanu; tenże iest średniego wzrostu, smagły, iako niedorosły chłopak, okrągłey twarzy, mało co piegowatey i białey, bez rumieńca, niskiego czoła, krótkiego nosa, niebieskich oczów, brwiow i włosow blond; ma brodę okrągłą i niezarastaiącą, włosy na głowie po chłopsku obcięte, na paznokciach przy ręku pełno zadzierków, w dłoni i palcach skórę ostrą, iakoby popękaną była, nosi iasną chłopską suknią, i z takiego sukna wołoszkę, kapelusz stary niski, płocienne spodnie, stare bóty i koszulę.

2. U obywatela Wawrzyńca Starowicza służył za średniaka, imieniem Marcin Buda, 23 lat maiący, z Kołaczkowa w tuteyszym Powiecie rodem będący, religii Katolickiey i wolnego stanu; tenże iest miernego wzrostu, grubo plecisty, pełney czerwoney twarzy, czarnych oczow, brwiow i włosow czarnych, niskiego czoła, miernego nosa; ma w brodzie mały dołek, brodę goli, wąsow niezapuszcza, i miewa włosy nisko zebrane na głowie, zresztą zdrów iest, bez naymnieyszego znaku i szwanku; nosi kapelusz okrągły dobry cale nowy, kamzelkę z rękawami, płocienne spodnie, koszulę i bóty dobre z nowem przyszyciem.

Pyzdry dnia 21. Września 1815.

Thumaszczyk, v. C.
Ig. Basiński.

Srednie ceny zboża w Wrocławiu od dnia 28. Września w nominalney monecie:

Pszenica 5 tall. 27 troiakow. Żyto 4 tall. 8 troi. Jęczmień 2 tall. 27 troi. Owies 2 tall. 6 troiakow.

Ceny zboża w Gdańsku.

Dnia 24. Września.

	Gdańsk. Zł.	gr.
Naylepszey pszenicy szefel kupowano po	11	15
Podłey dito —	9	—
Naylepszego żyta —	7	—
Podłego dto —	6	18
Naylepszego ięczmienia szefel . . .	5	—
Podłego dito —	4	18
Naylepszego owsa —	4	—
Podłego dto —	3	6

Cena zboża w Poznaniu roku 1815.

Dnia 6. Pazdziernika 1815. płacił korzec tuteyszy à garcy 32.

Pszenicy.		Zyta.		Jęczmienia		Owsa.		Taterki.		Grochu.		Prosa.		Kartofli.	
zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.
24	—	16	—	10	—	7	15	14	—	—	—	—	—	3	—
25	—	17	—	12	—	8	—	16	—	—	—	—	—	3	15

Kurs złota w mieście Departamentowym dnia 6. Pazdziernika 1815.

Dukat Hollenderski płaci na Courant 19 zł. — gr. —
Friedrychsdor Pruski — — — 32 zł. — gr. 15.